

W Twojej Sprawie

Nie ma naszej zgody na generowanie zysku poprzez szarganie ludzkiej godności i poczucia dobrego smaku – mówi nam Rafał Porzeziński



Nie ma naszej zgody na generowanie zysku poprzez szarganie ludzkiej godności i poczucia dobrego smaku – mówi nam Rafał Porzeziński

Wojciech Majsner: *Czym jest Stowarzyszenie Twoja Sprawa?*

Rafał Porzeziński: Stowarzyszenie Twoja Sprawa powstało trzy lata temu, bo zauważyliśmy, że brak w Polsce instytucji upominającej się o prawa konsumenta dotyczące dobrych obyczajów. Istotą naszych działań od chwili rejestracji a nawet tuż przed nią było uprzykrzanie życia tym przedsiębiorcom, producentom, agencjom reklamowym które – nie zważając na godność ludzką czy prawo – budowało swoje kampanie reklamowe i sprzedażowe, łamiąc zasady dobrego smaku. Można na wielu stronach maszynopisu wymieniać podmioty, które czuły się zupełnie bezkarne, przytoczę tylko jeden przykład, sieci Media

Markt, która wbrew swemu hasłu „nie dla idiotów”, przekaz promocyjny budowała idiotycznie i bardzo negatywnie. Zdrada małżeńska, rozpad więzi rodzinnych, strata pracy czy nawet śmierć osoby bliskiej posłużyła decydom Media Marktu do promowania swej oferty. Upraszczając tylko trochę, przekaz był taki, że co cię obchodzi śmierć twojej matki jeśli sprzęt w MM możesz kupić tak tanio. To nie jedyny, choć bardzo jaskrawy dowód na to, że w reklamie w Polsce można pozwolić sobie na o wiele za dużo, gwałcąc nie tylko dobre obyczaje, smak ale i polskie prawo. Staramy się działać niekonwencjonalnie np. kupując akcje Ruchu S.A. by poprzez walne zgromadzenie akcjonariuszy stosować nacisk na spółkę by nieekspozowana pornografii w miejscach dostępnych dla dzieci, poprzez nagłaśnianie nazwisk prezesów np. prezesa Andrzeja Rogowskiego z Multimedia Polski po jego kompromitującej kampanii „Od września dajemy za darmo”, akcje sms-owe, ale zawsze badamy bardzo dokładnie podstawy prawne na których oprzeć możemy zarzuty wobec takich podmiotów.

WM: *Jak oceniacie skalę problemu, z którym się zmagacie w swoich działaniach?*

RP: Przez lata zaniedbań w tępieniu takich działań zuchwałość agencji reklamowych bardzo wzrosła. O ile szok jako metoda działania przy kampaniach społecznych uważamy za niekiedy uzasadniony, o tyle nie ma naszej zgody na generowanie zysku poprzez szarganie ludzkiej godności i poczucia dobrego smaku. Czasami może się wydawać, że za strategią nie małych firm stoją najbardziej cyniczni i zdegenerowani ludzie, gotowi ze wszystkiego uczynić towar. Nawet ze śmierci osób najbliższych.

WM: *Co jest głównym źródłem występowania tego typu zjawisk w przestrzeni publicznej? Polskie prawo? Kryzys wartości w polskim społeczeństwie?*

RP: Polskie prawo, choć dziurawe, broni nas jednak przed znaczną częścią nadużyć obecnych w przestrzeni publicznej. Problem polega na wielkim poczuciu bezsilności „na pewno się nie uda”, dotyczącym ogromną część społeczeństwa. Dojrzałe demokracje mają w swą istotę wpisane silne ruchy społeczne które są w stanie nie tylko ośmieszyć jakiegoś reklamodawcę, czy skutecznie zablokować sprzedaż jakiegoś towaru ale także zablokować i sparaliżować całkowicie komunikację Białego Domu gdy ten planuje forsowanie niekorzystnych ustaw. Znane są z tego np. środowiska emerytów w USA. Nie sądzę by Polacy przeżywali dziś na jakąś dramatyczną skalę kryzys wartości. Spotykam często młodych ludzi, studentów, młode małżeństwa w całym kraju i widzę jak są czyści w swych wyborach, na pewno nie jesteśmy bardziej zepsuci niż zachodnia Europa. To jednak w Polsce a nie w USA czy Francji dochodzi do ogromnych nadużyć w dziedzinie promocji pornografii choćby. Sprzedaż ostrego porno przez telefony komórkowe, bez weryfikacji wieku jest w Polsce karane z artykułu 202 Kodeksu Karnego a jednak taka sprzedaż ma miejsce. Myślę, że powodem jest brak wiary w możliwość skuteczność działania jednostki.

WM: *Wielu ludzi zgadza się z tym co robicie. Każda z tych osób ma różne możliwości zaangażowania się w tego typu działalność. W jaki sposób można się przyłączyć do Waszej akcji lub pomóc?*

RP: Od końca ubiegłego roku jest bardzo wiele możliwości wsparcia działań naszego stowarzyszenia, także na skale lokalną. Powstało 7 ośrodków STS-u w Poznaniu, Krakowie, Łodzi, Wrocławiu, Szczecinie, Gdańsku i Warszawie, które już działają i kreują akcje o zasięgu lokalnym. Ponieważ od początku wierzyliśmy, że musi być bardzo wiele osób myślących podobnie, nie zdziwiła nas szybko rosnąca baza danych uczestników naszych akcji, dziś to blisko 10.000 osób „zalogowanych” do naszego newslettera na www.twojasprawa.org.pl . Wychodząc z założenia, że razem możemy więcej z każdym miesiącem (powiększając bazę uczestników) jesteśmy co raz skuteczniejsi. Włączenie się w jedną akcję sts-u to inwestycja 3 minut czasu, przyznają państwo, że niewiele. Bardzo zachęcam do udziału w naszych akcjach a tych którzy wolą dzielić się pieniędzmi niż czasem oczywiście zachęcam do materialnego wsparcia naszych działań, np. poprzez wykupienie reklam na naszej stronie www.

Bardzo dziękuję, Wojciech Majsner (TP)